

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyna-Sztum-Malbork--Elbląg, czwartek, dnia 9 maja 1946 r.

Nr. 106

## Rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego

Miejsce postoju, 9 maja 1946 r.

Wojsko Polskie  
Naczelną Dowództwo.

R O Z K A Z.

Do wszystkich jednostek Wojska  
Polskiego.

Żołnierze!

Mija rok od chwili, gdy u stóp Waszych i sprzymierzonej Armii Czerwonej oraz sojusznicznych wojsk na zachodzie legła potęga hitlerowskich Niemiec.

Mija rok od chwili, gdyście Ojczyznę wywalczyli zwycięstwem i pokojem.

Każdy z Was, który uczestniczył w tych wielkopomnych walkach, który rok temu stał w Berlinie, nad Łabą, pod Drezdem i pod Prażą czeską, który bił się na wszystkich krańcach Europy, od Narwiku do Monte Cassino, przeszedł do historii jako współtwórca największej epoki slawy i triumfu oręża polskiego, nie tylko wskrzeszającej wspaniałą tradycję Bolesława Chrobrego i bitwy grunwaldzkiej, lecz ponadto wieńczącej je najświetniejszym wawrzynem slawy, jaki kiedykolwiek zdobył żołnierz polski.

Dzisiaj, gdy sztandary biało-czerwone rozwiewają się nad Polską wolną i niepodległą, opartą o Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką, gdy nie płoną już więcej piece krematoriów Majdanka i Oświęcimia, gdy swobodnie i radośnie dzwici mowa polska na naszej ziemi — Waszą to jest zasługą żołnierze z pod Lenino, Warszawy, Kołobrzegu, Odry, Nysy, Berlina, Drezna i Praży.

Wywalczyliśmy upragniony pokój i strzec go musimy jak źrenicy oka! Ojczyzna nasza krwawi jeszcze niezliczonymi ranami wojny, spustoszenia ogromne i ruiny kraju przytłaczają nas jeszcze swym ciężarem. Polska pragnie i potrzebuje pokoju bardziej, niż jakikolwiek kraj na świecie! I Polska będzie bronić pokoju w braterskim sojuszu z słowiańskimi narodami i wszystkimi demokratycznymi ludami świata, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Kto zagrożą pokojowi, niech nie zapomni o tym, iż nieuchronnie wszelka nowa agresja podzieli los hitlerizmu. Pokój będzie obroniony, ponieważ siły, stojące na jego straży, są większe, niż siły podżegaczy wojennych.

Dlatego umacniajmy obronność naszego państwa. Umacniajmy dyscyplinę wojskową, podnieśmy jeszcze wyżej poziom wyszkolenia bojowego. Hartujmy na doświadczeniu ostatniej wojny nowe, młode kadry żołnierskie. Uczmy się od Armii Czerwonej i innych armii sojuszników i kujmy nasz oręż pokoju w braterskim sojuszu z tą największą, najpotężniejszą armią świata.

Zadanie to wypełnić możemy, ponieważ mamy za sobą 9 maja 1945 roku, ponieważ jesteśmy, jak nigdy dotychczas, silni i potężni, ponieważ nierozdzielnie zjednoczeni jesteśmy z ludem polskim, z polską demokracją, która pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej wiodła nas do zwycięskiego 9-go maja.

Złowrogie siły, dążące do nowej wojny, mają przeciwko sobie wszystkie ludy świata, miłujące pokój. Ażeby rozpetać nową, jeszcze okrutniejszą zbrodnię wojenną nad ludzkością, siły te musiałyby najprzód wydrzeć władzę z rąk ludu w większości krajów europejskich

i zaprowadzić nową dyktaturę reakcji i faszyzmu, albowiem bez tego wywołanie wojny jest obecnie niemożliwe. Ku temu one dążą właśnie! We wszystkich krajach Europy reakcja po klęsce wojennej rwie się do władzy, by móc przeprowadzić nową odwetową wojnę faszyzmu! Wsteczność polskie, niedobitki ozonu i endecji, podziemne bandy terrorystów i zagraniczne oddziały Andersa chcą nowej wojny, chcą zagłady naszego narodu.

Różnice polityczne pomiędzy demokracją i reakcją polską nie są już więcej różnicami tylko ideologicznymi o to, jaką ma być Polska — lewicową czy prawicową, demokratyczną czy sanacyjną. Różnice te polegają obecnie przede wszystkim na tym: czy ma istnieć państwo polskie i naród polski, czy też ma go czekać zagłada w topieli nowej wojny światowej, w razie zwycięstwa reakcji, czy ma naszym kosztem odrozić się imperializm niemiecki, czy też ma być na zawsze wykorzeniony. Nikt na świecie nowej wojny więcej nie pragnie, niż Niemcy. Nikt na świecie tak nie cieszy się każdym sukcesem podżegaczy wojennych, każdym sukcesem reakcji w krajach europejskich jak Niemcy. Nikt bardziej od nich nie pała nawiścią do Polski i nikt na świecie bardziej od Niemców nie sympatyzuje z naszą reakcją, z jej hasłami antysowieckimi i antydemokratycznymi.

Żołnierze warszawskiej, pomorskiej, kołobrzesckiej, berlińskiej, drezdeńskiej, brandenburskiej, łużyckiej, sudeckiej i innych bohaterskich dywizyj!

Niemiec, którego rozbiliście rok temu, próbuje podnieść się z upadku i klęski,

dzięki pomocniczej dłoni, jaką podają mu reakcyjniści na całym świecie i w Polsce. Ku największej radości i uciechę Niemców polskie wsteczność podnosi swą zbrodniczą rękę na pokój i zwycięstwo, które krwią swoją wywalczyliście! Dlatego dobrze czuwać musicie na straży obronności i pokoju państwa! Dlatego manifestując dzisiaj rosnącą potęgę zbrojną Rzeczypospolitej, dajcie wyraz swej nieugiętej woli obrony wszystkich zdobyczy ludu polskiego, obrony demokratycznej, ludowej władzy Rzeczypospolitej, która jedyna jest w stanie uchronić nasz kraj od niebezpieczeństwa wojennego, obrony braterskiego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim, z Jugosławią, z narodami słowiańskimi i wszystkimi demokratycznymi ludami świata.

W związku z rocznicą 9 maja rozkazuje:

1. Obchodzić w tym roku i na przyszłość dzień 9 maja: Święto Pokoju, jako święto żołnierza polskiego.

2. Odznaczyć wszystkich żołnierzy, uczestniczących w pokonaniu Niemiec medalem „Zwycięstwa i Wolności”, oraz wydać im uroczyste, pamiątkowe dyplomy żołnierskie.

Niech święci się 9 maja — Święto Żołnierza Polskiego, Strażnika Wolności, Niepodległości i Pokoju naszej Ojczyzny.

Naczelną Dowódcą Wojska Polskiego i minister Obrony Narodowej

Michał Żymierski, Marszałek Płb. Sk.  
Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P. do spraw polityczno-wychowawczych i wiceminister Obrony Narodowej  
Marian Spychalski, Generał Dywizji.

## Pomoc żywnościowa dla państw głodujących

Nowy Jork, 8. 5. — Staraniem Komitetu Zbiórki Środków Żywnościowych dla krajów głodujących, radio nowojorskie poświęciło specjalną audycję sytuacji żywnościowej w Europie. Przemawiając w ramach powyższej audycji, ambasador R. P. Lange oświadczył, iż naród polski zmuszony będzie zużyć dla celów wyżywienia ziarno siewne i resztki kartofli, o ile nie otrzyma szybkiej pomocy. Pomoc okazana obecnie ułatwi sytuację w przyszłości.

Dyrektor generalny UNRRA La Guardia podał do wiadomości, iż UNRRA znajduje się obecnie w rozpaczliwym położeniu. Otrzymanie dostatecznych ilości środków żywnościowych dla wy-

żywienia świata okazało się niemożliwe. La Guardia zwrócił się z gorącym apelem do mieszkańców Nowego Jorku, wzywając ich do zmniejszenia zużycia chleba o 40 proc. dla umożliwienia dalszych dostaw krajom, dotkniętym klęską głodu.

Następnie przemawiali amerykański min. Handlu Wallace, żona prezydenta Stan. Zjednoczonych pani Truman, przewodniczący Komitetu Zbiórki Środków Żywnościowych, b. min. Poczt i Telegrafów Farley oraz posłanka Douglas, wzywając obywateli amerykańskich do jak najdalej idących oszczędności i ofiarności na rzecz głodujących na całym świecie. (PAP).

## Podkomisja Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork, 8. 5. — Podkomisja Rady Bezpieczeństwa, która zajmuje się sprawą hiszpańską i w skład której wchodzi przedstawiciele Australii, Brazylii, Chin, Francji i Polski, odbyła dnia 6 maja 2 i pół godzinne tajne posiedzenie. Podkomisja zwróciła się do komisji ONZ dla spraw przestępców wojen-

nych z prośbą o podanie nazwisk tych przestępców wojennych, którzy znajdują się obecnie na terytorium Hiszpanii.

Delegacja brytyjska przedstawiła podkomisji sprawozdanie, dotyczące liczebności, uzbrojenia i rozmieszczenia wojsk gen. Franco. (PAP).

## Hiszpania przygotowuje się do wojny

Nowy Jork, 8. 5. — Komentator radiowy Winchell oświadczył 5 maja na falach radiostacji w Nowym Jorku, iż Hiszpania przygotowuje się do wojny i że St. Zjednoczone wysyłają do Madrytu samoloty typu C47. Stany Zjed-

noczone popełniają ten sam błąd, który popełniły przed wojną, kiedy dostarczały żelazo dla Japonii. Komentator podkreślił, iż w Hiszpanii rozwija się przymysł zbrojeniowy, na czele którego stoją hitlerowcy niemieccy. (PAP).

## Minister Stańczyk powraca do kraju

Nowy Jork, 8. 5. — Po dwumiesięcznym pobycie w Stan. Zjednoczonych min. Opieki Społecznej Stańczyk opuścił dnia 5 maja Nowy Jork, udając się samolotem w podróż powrotną do Polski. (PAP).

## W sprawie mandatu nad Palestyną

Nowy Jork, 8. 5. — W przemówieniu, wygłoszonym w Bostonie, senator amerykański Peper oświadczył, iż W. Brytania powinna przekazać mandat nad Palestyną i Transjordaną Organizacji Narodów Zjednoczonych. Senator podkreślił, iż naród amerykański nie będzie przelewał krwi w obronie mandatów brytyjskich. (PAP).

## Światowy fundusz monetarny

Waszyngton, 8. 5. — Światowy fundusz monetarny rozpoczął już swą działalność. W najbliższych dniach zarząd, złożony z 12 dyrektorów wyłoni komitet wykonawczy. Dnia 7 maja rozpoczął pracę bank międzynarodowy, który mieścić się będzie w gmachu amerykańskiego banku państwowego. (PAP).

## Terror gen. Franco wzmagają się

Moskwa, 8. 5. — Agencja Tass donosi, że według wiadomości od hiszpańskich organizacyj z Francji, terror reżimu gen. Franco znacznie się wzmożył. 14 kwietnia 560 więźniów z więzienia w Barcelonie poddano torturom. Wielu z nich grozi egzekucja, o ile narody demokratyczne nie przeciwdziałają temu. 15 członków hiszpańskiej konferencji prasy skazanych zostało na śmierć. (PAP).

## Z konferencji paryskiej

Paryż, 8. 5. — Ministrowie Spraw Zagranicznych rozpoczęli we wtorek rozmowy w sprawie traktatów pokojowych z dawnymi satelitami państw osi. Najważniejsze sprawy, które muszą być uzgodnione to: uznanie rządu bułgarskiego przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone, traktaty handlowe z państwami bałkańskimi, utworzenie międzynarodowego urzędu kontroli żeglugi na Dunaju, sprawy granicy pomiędzy Zw. Radzieckim a Rumunią, oraz granice węgiersko-rumuńska i grecko-bułgarska.

Paryż, 8. 5. — W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że ponieważ wyłoniły się w czasie dyskusji nad szrawą traktatu z Włochami, pewne trudności, ministrowie spraw zagranicznych postanowili skomunikować się ze swymi rządami w celu otrzymania dokładnych instrukcji. W międzyczasie ministrowie spraw zagranicznych prowadzą rokowania w sprawie traktatów pokojowych z Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią. Premier włoski de Gasperi nie opuści Paryża we wtorek rano, jak to było przewidziane. Nie wiadomo kiedy powróci on do Rzymu.

Walecy Kolarow, przewodniczący bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego i członek centralnego komitetu bułgarskiego partii komunistycznej bawi w Paryżu wraz z komisją parlamentarną, by w razie potrzeby przedłożyć konferencji punkt widzenia Bułgarii. (PAP).

## Elementy imperializmu niemieckiego

Lista elementów imperializmu i militarizmu niemieckiego nie zawsze jest w pełni uświadomiana światu. Przyjął on już jako pewnik, że źródła i filary tego imperializmu — to junkierstwo pruskie, ciężki przemysł, sztab niemiecki. Niektórzy zgadzają się jeszcze, że i wielki kapitał niemiecki. I te elementy mniej czy więcej szczerze — zależy jak kto i gdzie — niszczy się dziś w Niemczech, albo raczej jedni — jak Rosja — niszcza, inni mówią, że trzeba zniszczyć.

Ale świat za mało bodaj uświadamia sobie prawdę, że zwracając Polsce ziemie po Odrę, Nysę i Bałtyk, nietylko wyrównał utratę terenów na wschód od Bugu, ale — i przede wszystkim — podciął najsilniejszy bodaj korzeń imperializmu niemieckiego i zniszczył jego bazę wypadową, ośrodek dyspozycyjny. Dzieje prusactwa, historia ostatnich choćby dwu wieków, genealogia Bismarcków i twórców hakaty, a z nimi i politycznej „myśli wschodniej” Niemiec, to dowody dostateczne. I dlatego dotkliwszą od wszystkich strat, boleńszym od najboleńszych ciosów, uderzeniem najtrafniejszym zwycięzców w uchwałach poczdamskich — jest właśnie decyzja, pieczętująca granicę, zdobytą już przed tym krwią żołnierzy polskiego i radzieckiego, granicę nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Decyzja ta — dla nas akt sprawiedliwości dziejowej i rozumu politycznego przede wszystkim naszego wielkiego przyjaciela i sojusznika Rosji Sowieckiej — dla Niemiec oznacza jedno: skazuje Niemcy na drogę demokracji i pokoju. Wykazuje ona cały bezsens i grabieżność dziejów niemieckich, podważa wiarę w niezmienne zwycięstwo siły łupieżczej, każe myśleć o nowych kierunkach koncentracji woli twórczej. Jest ona równocześnie próbą rozumu politycznego i dobrej woli Niemiec. Jest to próba odwrotu od faszyzmu i wejście na drogę reedukacji. Albo Niemcy uznają słusność i wielki sens polityczny werdyktu świata demokracji, wydanego w Poczdamie — nie będą podejmowali prób odzyskania terenów, zwróconych Polsce, albo jak socjaldemokratyczna partia niemiecka, jak hitlerowiec w fiolach — biskup Conrad — słowami: „żaden Niemiec nie może zgodzić się na nowe granice Rzeszy na wschodzie” — realizować będą testament Fryderyka Wielkiego, Bismarcka, Buellowa, wyrzeczony słowami Hitlera od Keitla: „musimy odzyskać ziemie na wschodzie”. Bo ziemie te — to zaczął łupieżczych dziejów, to cel i najważniejszy człon imperializmu.

Za mało się dziś o tej prawdzie mówi przy dyskusowaniu wielkich problemów pokoju świata, pokoju zależnego wszak w sposób najbardziej bezpośredni właśnie od istnienia granicy Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku. Za mało się ten moment podkreśla w motywach, elementach i tezach politycznych dzieła „reedukacji” Niemiec, a równocześnie zbyt lekomyślnie dopuszcza się do parodiowania swobód demokratycznych w postaci przytoczonych już wystąpień. Niemcom się nie dziwno. Znamy ich tak, jak znają Francuzi, stąd rozumiemy lepiej niż ktokolwiek zdecydowaną postawę i żądania Francji. Wiemy też, że by proces reedukacji był skutecznym, musi być długotrwały. Ale musi być i konsekwentny i rozumny, t. zn. że musi wyraźnie określić wychowywanym, co jest białe, a co czarne, co jest istotą postawy demokratycznej, a co imperializmem, choćby w najpiękniejsze szaty pseudo-demokratyczne odzianym.

Patrząc na Niemcy dzisiejsze dziwimy się jedynie tym, którzy wydają się nie znać genealogii tych Niemiec i nie widzieć ich analogii z okresu Weimaru, który już dziś wydaje się świecić swe renesansowe urodziny. Dalszy ciąg znamy bardzo dobrze; mamy jedynie wątpliwości, czy miałby on

## Nawet tortury średniowieczne nie były tak straszne!

### Z procesu oprawców Sztutthofu

W dalszym ciągu przesłuchania świadków zeznawał ob. Rudolf Gamm, gdańszczanin, z zawodu kupiec, który opisywał sceny, jakie rozgrywały się w Gdańsku w pierwszych dniach po wybuchu wojny. Widział on, jak SS i SA-mani pędzili ulicami Polaków do Victoriaschule w Gdańsku, bijąc kolbami i pięściami. Byli oni traktowani gorzej niż bydło. Świadców wiadomo, że policja gdańska otrzymała wówczas z Berlina specjalne spisy, zawierające nazwiska Polaków, których według wskazówek Berlina należało bądź oddać śledztwu, bądź też wprost składować do więzień i obozów, wreszcie takich, których należało bezzwłocznie rozstrzelać.

Świadek Matuszszak, który dostał się do Sztutthofu w październiku 1939 r. opowiada nowe szczegóły o warunkach pracy w obozie. Pracował on w Waldkolonne, przy rąbaniu drzew i karczowaniu pni. W czasie srożej zimy 1939 r. więźniowie pracowali niejednokrotnie niemal tylko w bieliźnie, a sypiali na gołej ziemi, okrywając się jedynie workami. Każdy z więźniów miał obowiązek wykonania określonej normy roboty, w wypadku zaś niewykonania groziło mu bicie, które często kończyło się śmiercią. Co wieczór robotnicy przynosili do apelu kilku, a czasem kilkunastu zmarłych swoich towarzyszy. Świadek przebywał również w grupie więźniów, uprząta-

janej Westerplate. Więźniowie otrzymywali pożywienie w postaci 1 kg chleba dziennie na 12 osób oraz trochę wodnistej zupy. Wygląd robotników żywił się roślinami i korzonkami. Świadek zeznaniami swymi obciąża oskarżonych Kozłowskiego i Paulusa, którzy w obozie w Potulicach, gdzie świadek przez pewien czas również przebywał, znani byli z tego, iż bili polskie dzieci kłosem i bykowcem.

Następny świadek Handwerker został osadzony w Sztutthofie wskutek odmowy podpisania volkslisty. Przeżycia jego oraz następnych przesłuchanych przez sąd świadków: Lina Bigelmeyera i Pawłowskiiego odzwierciedlają raz jeszcze ciężką sytuację więźniów, wydanych na łup samowoli SS-manów i kaptów.

Świadkowie ci podają cały szereg faktów, mocno obciążających oskarżonych: Paulusa, Pawłowskiiego, Rejtera i Breidta.

Sw. dr Duszyński, z zawodu lekarz, po przebyciu wielu penyentii w obozie Sztutthofskim, pracował tam w szpitalu. Możliwość lekarzy Polaków były bardzo ograniczone, gdyż zasadniczo decydował lekarz niemiecki dr Heiden. Niektórzy Polacy byli w wyjątkowo trudnej sytuacji, gdyż z jednej strony — gdy więzień był chory, należało go umieścić w szpitalu i położyć do łóżka, z drugiej zaś strony należało dbać o to, by szpital ten nie był przepełniony, gdyż fakt ten przyspieszał jedynie selekcję chorych, kierowanych na śmierć. Warunki sanitarne w szpitalu stały poniżej wszelkiej krytyki, np. na stacji XII, gdzie przebywali chorzy na rozwolnienie nie było zupełnie naczyni do zbierania kału, papierowe materace, na których chorzy leżeli, były wskutek wydzielin całkowicie niemal zbutwiały i przegięte tak, że latem zaduch był tam straszny. Bardzo często zdarzało się, że Niemcy zmuszali chorych do uprawiania ćwiczeń cielesnych, stosowano to jako środek leczniczy. Rzecz oczywista, że skutek był wręcz odwrotny, gdyż trudne ćwiczenia gimnastyczne raczej przyspieszały zgon chorego. Świadek widział kiedyś więźnia, którego leczący na ropne zapalenie opłucnej, jak był amuszany do uprawiania gimnastyki. Większość chorych rekrutowała się z pobitych więźniów, aczkolwiek nagminnie panowały w obozie tyfus, dżyntyria i inne choroby zakaźne.

Pewnego dnia przybyło do obozu 50 powstańców z Generalnej Gubernii. Stworzono z nich oddzielne „Kommando”, które było specjalnie pilnowane. Chłopcy ci przecuwaliby, że będą zabici i przekazywani towarzyszom ostatecznie zlecenia i listy do swoich rodzin. Pewnego wieczoru wszystkich szeregowano, poczym przybył Scharfuehrer, który odczytał wyrok śmierci, ale tylko na jednego, z powstańców, któremu bezzwłocznie skuto ręce. Chodziło o wywołanie u pozostałych przekonania, że tylko ten jeden zostanie zabity, a inni będą tylko asystować przy egzekucji. Następnie całą grupę poprowadzono do gazu i wszystkich w ten sposób wykończono.

Notoryczne były wypadki doprowadzenia kobiet do badania lekarskiego, które kończyły się śmiercią. Chore zdawały sobie sprawę z tego, w jaki sposób to „badanie” zakończy się, niemniej jednak prowadzone pojedynczo przez SS-manów, starały się iść szybko i sprężyć, ażeby okazać się zdrowymi i może w ten sposób uniknąć śmierci. Kobiety te badał dr Heiden, który zasadniczo leczył tylko zęby chorej, a następnie oddawał w ręce SS-manów, ubranych w białe fartuchy. W pewnym momencie, gdy ofierze mierzono wzrost, otwierano się w murze specjalne okno, skąd padał strzał. Trupa wynoszono, zmywano krew i wchodziła następna. W pewnym wypadku strzelającemu SS-manowi zaczął się rewolwer, wobec czego biorący udział w badaniu Rapportuehrer Chemnitz począł opukiwać delikwentkę, a gdy SS-man uszkodzenie w rewolwerze naprawił, nastąpił normalny ciąg dalszy.

Oczywiście poza ustalonymi i wypróbowanymi szablonami mordowania ludzi stosowano również i różne przypadkowe metody np. w pewnym wypadku jakiś Estończyk został tak pobity, że ciału jego stanowiło nieomaliedną wielką ranę, nieszczęśliwego zaciągnięto wówczas pod silny prysznic, gdzie do reszty wykrwawiał.

Następny świadek Rycembał przebywał w Sztutthofie od marca 1943 r. aż do ewakuacji obozu. Opisując wszystkie znane już metody, stosowane przy biciu i znęcaniu się nad więźniami świadek, który został sam kiedyś do tego stopnia pobity, że odpadła mu część pośladka, zeznaniami swoimi bardzo obciąża oskarżonych Kozłowskiego, Koczynskiego i Breidta, który wspólnie z niejakim Muzolim często topił więźniów w miednicach służących do mycia naczyń. Czynieili to w ten sposób, że głowę więźnia, który miał skrepowane ręce, zanurzał w wodzie aż do momentu uduszenia się. „Capo”, na którego oddziale umierał więzień, zyskiwał materialnie, gdyż następnego dnia otrzymywał on do rozdania żywność wg. stanu leżącego więźniów z dnia poprzedniego. W ten sposób, jeżeli w Kozłowskiemu np. umierało pewnego dnia kilkanaście osób, to przypadający dla nich chleb odbierał następnego dnia Kozłowski dla siebie. W momencie ewakuacji świadek wyruszył ze Sztutthofu w transporcie, liczącym ok. 4.000 osób. Z liczby tej uratowało się zaledwie sto kilkadziesiąt osób, pozostali zginęli.

Zeznający w dalszym ciągu rozprawę świadkowie Walczak, Koncwick, Herber, Foterek, Starzyński, Sikorski, Łabuda, Kubiaczek, Gorecki, Dejna i Kołakowski powtarzają raz jeszcze znane już fakty z ich przeżyć obozowych i na tym ile opisyują szczegółowo działalność przestępczą poszczególnych oskarżonych bandytów.

## Odezwa Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza na dzień 9 maja 1946 r.

### „Dzień Zwycięstwa — Dzień Żołnierza”

Warszawa, 8. 5. Dzień 9 maja, jako dzień rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, jest dnem święta narodu polskiego.

Rok temu Niemcy powalone zostały na kolana. Rozpadło się ostatecznie faszystowskie więzienie narodu. Zaświtała nad Polską i światem zorza pokoju. Tańczyły w ten dzień rozradowane tłumy na ulicach Warszawy i Łodzi, Krakowa i Poznania. I myśli całego narodu biegły ku zachodowi nad Łabę, serce Niemiec, gdzie obchodził święto zwycięstwa główny tego zwycięstwa bohater — żołnierz odrodzonego wojska polskiego, ten żołnierz, który w ciągu 6 długich lat krwią swą przelaną ścielił drogę przysiężemu zwycięstwu, ten żołnierz, który rozkuł z jarzma niewoli kraj i przywrócił nam godność ludzką, ojczyznę i wolność, ten żołnierz, który wykul nasze nowe granice zachodnie i który z woli narodu poniósł miecz zemsty na gruzi Berlina. Zasłużył sobie dobrze żołnierz polski na wdzięczność całego społeczeństwa. Tych zasług zapomnieć nie wolno. Nie wolno zapominać o obowiązku wdzięczności względem tych, którzy za nas przelewali krew. Musi spotkać się z pomocą i opieką każdy zdemobilizowany, opuszczający szeregi. Musi znać miłość i troskliwość żołnierza pozostającego w czynnej służbie na straży naszych granic. Więzy między narodem i żołnierzem podtrzymuje Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, liczące dziś tysiące

członków, skupionych w wiejskich, miejskich i okręgowych kolach.

TPŻ pomaga w urządzaniu się zdemobilizowanym.

TPŻ opiekuje się żołnierzami w czynnej służbie.

TPŻ roztacza opiekę nad żonami, wdowami i sierotami.

Im więcej będzie członków T. P. Ż., tym aktywniej będzie ono pracowało. Z każdej prawie rodziny ktoś służył, służy lub będzie służył w wojsku, niech zatem będzie członkiem TPŻ.

Dzień 9 maja jest dniem masowego werbunku członków.

Wstępnie do TPŻ!

Dzień 9 maja jest dniem ogólnokrajowej kwestii ulicznej i zbiórki książki polskiej poprzez kina i teatry „dla żołnierzy i ich rodzin”. Biercie czynny udział w tych akcjach.

Dzień 9 maja jest dnem wspólnych wieczorzy urządzanych ze zwycięzcą i dla zwycięzcy we wszystkich ośrodkach pracy, we wszystkich partiach politycznych i organizacjach społecznych.

Organizujcie je jaknajserdeczniej!

Wieczna chwała żołnierzowi, bohaterowi sławy oręża polskiego.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu z żołnierzem — żołnierza z narodem!

Niech żyje żołnierz polski wyzwoliciel, obrońca i budowniczy świetlanej przyszłości Polski ludowej.

ZARZĄD GŁÓWNY T. P. Ż.

## Pierwsze porozumienia graniczne na konferencji w Paryżu

Paryż, 8. 5. — Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych postanowiła we wtorek, że granica rumuńsko-bułgarska zostanie przywrócona w tej formie, w jakiej istniała przed wojną. Granica rumuńsko-radziecka będzie wytyczona w ten sposób, by pozostawić Besarabię i Bukowinę północną Związku Radzieckiemu. Nie doszło natomiast do porozumienia w sprawie kontroli międzynarodowej żeglugi

na Dunaju. Nie uzgodniono również sprawy kontroli przez komisję międzysojuszniczą wykonania klauzul traktatu z Rumunią, dotyczących przestępców wojennych.

O godz. 19-ej konferencja zebrała się dla podjęcia dyskusji nad sprawą traktatu pokojowego z Bułgarią.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault przedstawił dotychczasowe wyniki konferencji na posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów. (PAP).

## Próby działania bomby atomowej

Nowy Jork. Jak donoszą, Rosja i Anglia zostały zaproszone przez St. Zjednoczone do wzięcia udziału w próbach działania bomby atomowej, które odbędą się w miesiącu lipcu na Pacyfiku.

W charakterze obserwatorów uczestniczyć będą także państwa należące do komisji badania Energii Atomowej, a więc i Polska.

## Z posiedzenia Ministrów Spraw Zagranicznych

Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu 4 ministrów spraw zagranicznych omawiano sprawę traktatu pokojowego z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, oraz kwestię odszkodowań włoskich.

Ministrowie Anglii i St. Zjednoczonych wysunęli wniosek o obniżenie wysokości odszkodowań węgierskich, czemu sprzeciwił się min. spr. zagr. Mojotow.

takie same zakończenie. Już nie dla nas. Dla całego świata, zachowującego się chwilami jak lekkomyślny, pełen temperamentu starszek. Chciałoby się powiedzieć... jak Churchill.

Wiemy, jak odpowiedzialne zadanie przypadało nam w udziale w dniach powrotu krajowego na szlak piastowski. Wobec własnego narodu i jego przyszłych dziejów — zadanie odwrócenia kierunku polityki i zabezpieczenia egzystencji, a wobec świata utrwalenia pokoju.

Wielkie dzieło repolonizacji Ziemi Odzyskanych, rozpoczęte pięknymi wynikami minionego pierwszego roku ich życia w organizmie państwowym i narodowym Polski — a bilansowane obchodowym właśnie pod protektorem najwyższych władz państwowych Tygodniem Ziemi Odzyskanych — jest naszym a ja lepszym i historycznym wkładem w pokój świata. Jest ujarzmieniem źródła imperializmu niemieckiego. I to jest polityczna istota powrotu naszego do oboj.

Andrzej Maciejewski.

## System sprzedaży wyrobów tytoniowych ulegnie zmianie

Lódź (PAP). Dyrekcja Polskiego Monopoliu Tytoniowego komunikuje w związku z coraz liczniej ukazującymi się artykułami w prasie na temat braku wyrobów tytoniowych, że produkcja wyrobów tytoniowych nie tylko utrzymuje się na poziomie, ale coraz więcej wzrasta. Wobec jednak niedostatecznego jeszcze nasylenia rynku wyrobami tytoniowymi zamierzane jest w najbliższym czasie przejście na inny system sprzedaży, który zabezpieczy wszystkim

pracującym możliwość nabycia wyrobów monopoliu w określonych ilościach.

Oby „przejście na inny system sprzedaży”, istotnie jaknajrychlej nastąpiło. Bo „system” dotychczasowy jest więcej aniżeli skandaliczny. 100 zł za paczkę papierosów „Wolność” przy pensji urzędnika 15 tysięcy złotych, to mimo czasów powojennych, na które całą winę wszędzie zwalamy — trochę za dużo.

Do sprawy tej powrócimy.

## Dalsze ograniczenia przemiałowe

Warszawa (PAP). Zapowiadane już od dłuższego czasu dalsze ograniczenia przemiałowe, wywołane koniecznością maksymalnego oszczędzania zbóż w okresie ciężkiego, oczekującego nie tylko Polskę, ale całą Europę przednówka, wejda w życie w najbliższym czasie. Wprowadzają one, jako maksymalną granicę przemiału, dla pszenicy 80 proc., dla żyta — 90 proc.

Niższy przemiał zbóż dozwolony będzie jedynie w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem Ministra Apropriacji i Handlu na potrzeby sierot, szpitali, sanatoriów, chorych itp.

## Werbunek praktykantów na techników telekomunikacyjnych

Za zgodą Obywatela Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 6 kwietnia br., Ośrodek Szkolnictwa Telekomunikacyjnego powołuje do życia przy Dyrekcjach Okręgów Poczty i Telegrafów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi 22 miesięczne kursy teletechniczne dla praktykantów na stanowiska techników w służbie telekomunikacyjnej państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Kurs ten będzie obejmował wstępną trzymiesięczną praktykę w terenie, 4-ry semestr czteromiesięcznej nauki z pracownią i warsztatami oraz drugą trzy miesięczną praktykę w terenie między trzecim a czwartym semestrem. W czasie kursu praktykanci będą korzystali z czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego w dwóch ratach po dwa tygodnie każda.

Program nauki na kursie będzie pokrywał się z programem ustalonym dla liceów telekomunikacyjnych.

Praktykanci w czasie kursu będą pobierali wynagrodzenie w/g 11 grupy uposażeniowej, a Dyrekcje Okr. P. i T. postarają się o ich zakwaterowanie podczas kursu.

Praktykanci po ukończeniu kursu i złożeniu ostatecznego egzaminu, będą automatycznie ustalani na służbę w przedsiębiorstwie P. P. T. i T. z tytułem technika telekomunikacyjnego i będą traktowani narówni z absolwentami liceów telekomunikacyjnych.

Pieczyno, wypiekane z mąki o niższym przemiale, będzie mogło być sprzedawane jedynie w sklepach, posiadających specjalne uprawnienia ze strony Ministerstwa, celem zaspokojenia potrzeb konsumentów, którzy ze względów zdrowotnych nie są w możności spożywania ciemnego pieczywa.

Zostanie zwrócona baczną uwaga, aby konieczne te zarządzenia dotknęły nie tylko tych, którzy otrzymują chleb w drodze przydziałów kartkowych, ale również wolny rynek, usiłujący niejednokrotnie wyłamać się z pod zarządzeń o zakazie przemiału i wypieku.

Kandydaci na praktykantów teletechnicznych muszą odpowiadać następującym warunkom:

1. wiek do lat 30,
2. obywatelstwo polskie,
3. nienaganna przeszłość,
4. dobry stan zdrowia,
5. wykształcenie z zakresu gimnazjum (matura), bądź 6 klas gimnazjum dawnego typu.

Na praktykantów na stanowiska techników mogą być również przyjęci kandydaci bez podanego wyżej cenzusu naukowego, o ile ukończyli 3 lub 4 klasy gimnazjum i ich poziom umysłowy daje gwarancję, że poddają pracy na kursie. Ci będą poddani egzaminowi wstępnemu z języka polskiego, matematyki, fizyki i historii Polski.

Kandydaci winni składać podania bezpośrednio do tej Dyrekcji Okręgu P. i T. przy której chęliby kończyć kurs. Do podania winni załączyć własnoręcznie napisany swój życiorys, metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo moralności, świadectwo lekarza powiatowego o stanie zdrowia, świadectwo szkolne i dwie fotografie oraz zobowiązanie, że przez 5 lat od chwili ukończenia kursu pozostaną w służbie p. p. „P. P. T. i T.”. Kandydaci powinni składać podania o ile możności bezwzględnie i najpóźniej do dnia 15 maja br.

Liczba kandydatów nieograniczona.

## Konsolidacja robotniczego ruchu sportowego na Pomorzu

Wszystkie robotnicze kluby sportowe na Pomorzu łączą się w Związek Robotniczego Stowarzyszenia Sportu (ZRSS) Rzeczypospolitej Polskiej. Tworzy się Okręg Bydgoski ZRSS z własnym Robotniczym Sportowym Komitetem Okręgowym (RSKO) z siedzibą w Bydgoszczy.

ZRSS zrzeszy wszystkie kluby i sekcje sportowe oparte o ideowe organizacje młodzieżowe (Organizacja Młodzieży TUR, Związek Walki Młodych) i o poszczególne związki zawodowe (Kolejowe KS-y przy ZZZK, Poczto-KS-y przy Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telegr. itd.), Złączone w jednolity Związek kluby te stanowiąc będą decydującą siłę w ogólnym ruchu sportowym na Pomorzu. Pomorski RSKO zjednoczy przypuszczalnie ponad 40 klubów sportowych z ogólną ilością

kilku tysięcy zawodników, uprawiających wszystkie działy sportu.

Największą troską Związku będą starania o zaopatrzenie klubów w sprzęt i ubiór sportowy. Brak przydziału sprzętu i ubioru stanowi bowiem główną przeszkodę w rozwoju sportu wśród szerokiego mas młodzieży robotniczej i pracowników umysłowych. Po cenach wolnorynkowych żaden klub nie jest w możności sprzętu ani ubioru nabywać.

Jeszcze w bieżącym miesiącu odbędzie się ogólna konferencja okręgową klubów, na której utworzone zostaną władze związkowe.

Kluby przeoczone w rozesyłanych zaproszeniach zachęca się do zgłoszenia swoich przysięg do Związku pisemnie pod adresem pełnomocnika Zarządu Głównego ZRSS ob. Stanisława Lehmana w Bydgoszczy, ul. Zduny 1, m. 2.

### Program audycji Polskiego Radia

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

##### CZWARTEK, 9 maja

6.57 — Sygnał czasu i pieśń. 7.00 — Kalendarz historyczny. 7.05 — Muzyka. 7.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami. 7.30 — Muzyka lekka. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Muzyka z płyt. 11.57—12.05 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.06 — Populamy porannek symfoniczny. 13.30 — „Niemcy po wojnie”. 13.40 — Audycja wojskowa. 13.55 — „Minuta młoczenia”. 14.00 — Audycja dla świeżożeńców. 14.35 — Chwałka Błona Studiów. 14.40 — Teatr Wyobraźni: „Święto pokoju”. 15.20 — Recenzja. 15.30 — Polska kapela ludowa. 16.00 — „9 maj”, słuchowsko dla dzieci. 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.35 — Piosenki żołnierskie. 16.50 — „Z życia narodów słowiańskich”. 17.00 — Koncert muzyki rozrywkowej. 18.15 — „Kwadranse poetycki”. 18.30 — „Przed rokiem zakończyła się wojna”. 19.05 „Uśmiech i piosenka”. 19.30 — Dziennik wieczorny. 19.50 — VIII Symfonia Szostakiewicza. 20.50 — „Zwycięstwo”, audycja poetycka. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 22.00 — „Pokrzywy nad Brdą”. 22.15 — Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

##### PIĄTEK, 10 maja

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.00 — Kalendarz historyczny. 6.05 — Muzyka lekka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami. 6.30 — Audycja muzyczna. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.10 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Muzyka lekka z płyt. 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka poranna. 8.30 — Życie gospodarcze. 8.35 — Wiadomości gospodarcze. 8.45—9.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 11.57—12.05 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 — Pieśni w wyk. Marii Prokop-Budzińskiej. 12.40 — Z życia narodów słowiańskich. 12.50 — Skrzynka Techniczna PR. 13.00 — Koncert muzyki lekkiej. 13.50 — 10 minut poezji. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólnopolskie. 16.00 — „Wszystkiego po trochu”. 16.20 — „Nasze pieśni”. 16.40 — Audycja dla młodzieży. 16.55 — Kwadransy autorski. 17.10 — Koncert Małej Orkiestry PR. 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę”. 17.55 — Audycja wojskowa. 18.10 — Reporaż dźwiękowy. 18.25 — Wiadomości sportowe. 18.30 — Nauka przy głośniku. 19.00 — Koncert muzyki lekkiej. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — Koncert symfoniczny. 22.00 — Muzyka rozrywkowa. 22.30 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

## Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów)

### SZTUM

## 9 Maja w Sztumie

Rocznicę kapitulacji Niemiec, a co za tym idzie — zwycięstwa demokracji nad faszyzmem, Sztum uczył wielką manifestację pod znakiem wesela i radości.

O godz. 10 na placu nad jeziorem odprawiona zostanie uroczysta Msza polowa z udziałem przedstawicieli władz, urzędów, partii politycznych oraz organizacji młodzieżowych i społecznych. Po nabożeństwie

nastąpi manifestacja publiczna, podczas której przemówią przedstawiciele władz i partii politycznych.

W godzinach popołudniowych w wolnym powietrzu odbędzie się festiwal ludowy zorganizowany przez Komitet Obchodu.

Dzień 9 maja w Sztumie będzie znamienawy radością z racji powrotu również ziemi tej na łono matczynej Ojczyzny.

## Echa obchodów Majowych na Ziemi Sztumskiej

Tegoroczne — a zarazem i pierwsze obchody majowe jakie zorganizowano na oswobodzonej Ziemi Sztumskiej są bardzo wymowne. Sztum wraz z powiatem zadokumentował jeszcze raz przed światem, jak silna i niewzruszona jest postawa na gruncie polekkości tak ludności tubylczej, jak i całego szeregu pionierów tej ziemi. W dniu 1 maja o godz. 10 nastąpiło oficjalne i podniosłe otwarcie pochodu, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta do Domu Kultury, gdzie odbyła się uroczysta akademicka.

Otwarcia akademii dokonał kierownik Urzędu Inf. i Prop., oddając jednocześnie przewodnictwo w ręce nowomianowanego starosty powiatowego tow. Grodnickiego Józefa, który w kilku serdecznych słowach podziękował mieszkańcom miasta i powiatu za entuzjastyczne przyjęcie i wygłosił referat ideowo - polityczny. Następnie zabrali głos tow. Korzeniowski z Wojew. Kom. PPR i tow. Pawłowski, sekretarz PPS.

Końcowe przemówienia przewodniczącego PRN ob. Szejbera Jana oraz przedstawicieli szkolnictwa insp. Męczynskiego zamknęły część oficjalną programu.

W części artystycznej wystąpił chór działowy szkolnej pod batutą prof. Konezora, po czym nastąpiły deklamacje oraz inscenizacja w jednej odsłonie, wystawiona przez OM. TUR.

Trzeci Maja posiadał również charakter podniosły i uroczysty.

Po uroczystym nabożeństwie z udziałem przedstawicieli władz, partii oraz organizacji społecznych, odbyła się z udziałem tychże uroczysta akademicka, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta ob. Wojciechowski, ks. mjr. Hodurowski, w imieniu społeczeństwa przemysłowego ob. Wichlacz, z ramienia partii ob. Woźniak Bolesław.

Z kolei nastąpiło przekazanie darów w postaci książek dla tworzącej się biblioteki publicznej na ręce przewodniczącego PRN ob. Szejbera.

Taki przebieg miały obchody majowe na ziemi sztumskiej, przy czym odbiły się głośnym echem pod hasłem: „Za tu byliśmy, jesteśmy i pozostaniemy”.

Vin-Min

## Zbierajcie ziola!

Zdrowe ziarno nigdy nie zawodzi! Rzucisz je na właściwą glebę, zawsze wyda plon obfity. Czasem opóźni się w owoce, gdy warunki nie sprzyjają, ale zasklepi się tylko na ten czas niekorzystny, aby potem tym lepiej się rozkrzewiło.

Spółdzielnia Roślin Leczniczych „Nasze Ziolo” w Grudziądzu powstała w roku 1938, by stać się źródłem zarobkowania dla ówczesnej licznej rzeszy bezrobotnych. Podczas wojny zasklepiła się w sobie, przesładowana przez niesprzyjającą aurę okupacyjną. Dzisiaj, w odrodzonej Polsce, i ona odżyła. Ziarno, rzucone ongiś, dziś daje owoce. Patrzcie na tego herbeia, który pieniądze, uzyskane za korzeń żywokostu, mleczu czy łopianu, za kwiat podbiału, czy też jakie inne „zielsko”, zradością i dumą niesie matce-wdowie po pomordowanym, by jej pomóc w ciężkiej doli. Alboż nie jest dobrodziejstwem, gdy pilnemu robotnikowi, obciążonemu liczną rodziną, syn czy córka przyniesie do domu za ziolo otrzymane kilkadziesiąt złotych? Temu rolnikowi, chwast, wyłaniający się przy orce, już nie jest naprzykrzonym śmieciem, tylko nowym źródłem dochodu.

Już minal kwiat podbiału; przekwitł, więc nie nadaje się na surowiec leczniczy. Korzenie: mniszka (mlecz), łopianu, żywokostu, idą jeszcze i pójda całe lato, aż do jesieni, ale tylko gręby jednoroczne, zdrowe, czyste myte. Teraz już jest czas na liście brzozy. Zbierajcie młode liście, kiedy mają jeszcze nalot żywiczny, a więc najwyżej do końca maja. Zbierajcie uważnie! Przecież nie chcecie niszczyć drzew, boć nie jesteście wandalami, zostawiającymi za sobą ruiny...

Teraz też czas na zbieranie: Kwiatu konwali majowej; zbiera się bez ciemnego krzewu; kwiatu jasnoty białej czyli głuchej pokrzywy, zbiera się starannie same białe korony.

Kwiatu konwali majowej; zbiera się bez lodu, podczas pogody, po obesznięciu rosy, wybierając kwiaty dobrze rozwinięte.

Kwiaty mniszka lekarskiego (mlecz), zbiera się jak kwiat podbiału, obcinając tuż, tuż pod koszyczką — bez łodygi.

Ziela: marzanki wonnej, pokrzywy parzącej, jaskółce, mniszka lekarskiego, Ziela te obcina się tuż nad korzeniem.

Liście mącznicy garbarskiej, konwali majowej, bórbraka trójlistnego.

Kłace tartaraku (kalmuzu).

Wskazówki ogólne: Kupuje się tylko korzenie jednoroczne, nie stare, zeszłoroczne, przety nowe i czyste myte bez piasku i błota. Kwiaty, zbierane starannie i nie zaparzone, Ziela tylko łodygi cienkie, obsmykane z dużych. Liście też zbierać starannie i nie zaparzać, to jest nie uciskać za bardzo.

Wkrótce będziemy też przyjmować ziolo piołunu i liście babki szerokolistej (pień zylek). Piołun jeszcze nie zakwitł, a babka mała, a przecież nie chcemy gospodarki rabunkowej.

Cześć zielarzom! Spółdzielnia „Nasze Ziolo” — Grudziądz, Wybickiego 31, w podwórzu — telefon 13-78.

WESOŁE jest dziecko racjonalnie odżywiane



### Z powiatu

#### Łasin

#### Z działalności Związku b. Więźniów Ideowo - politycznych.

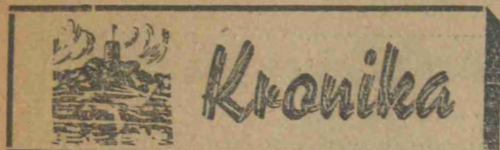
Związek b. Więźniów ideowo - politycznych w Łasinie wykazuje dużą aktywność. Specjalnie objawia się ona w akcji pomocy wdowom i sierotom po zamordowanych w postaci zapomóg pieniężnych i w naturze.

Na cel ten wydysponowano dotychczas kwotę 8000 zł z ogólnej sumy 11.651,75 zł.

W tych dniach odbyło się walne zbranie Związku, na którym po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli jako prezes ob. Rekowski P., wiceprezes — ob. Goryński Jan, sekretarz — Czepek E., zast. sekretarza — Szpittenowa H., skarbnik — Ciernicki W.

Z uwagi na szlachetny cel Związku zastrzeguje on na poparcie władz i społeczeństwa.

Subskrybcja Prem. Pożyczki Odbudowy Kraju to przejaw wiary w nasze własne polskie siły!



**Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności.** Celem upamiętnienia po wsze czasy zwycięstwa Narodu Polskiego i Jego Walekich Sprzymierzeńców nad najeźdźcą termajskim, demokracji nad hitleryzmem i faszyzmem, wolności i sprawiedliwości nad niewolą i gwałtem — dzień 9 maja, jako dzień zakończenia działań wojennych, stanowi Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności!

Dzień 9 maja jest wolny od pracy. W związku z powyższym uposażać się społeczeństwo miasta Grudziądzka o wywieszenie chorągwi narodowych.

Prezydent Miasta: Mówiński.

**Miesięczne zebranie Związku Emerytów.** W sobotę, dnia 4. bm. odbyło się miesięczne zebranie Związku Emerytów.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, zapoznaliśmy prezesa związku ob. Przemysłowski — zebranych z treścią pisma Związku Emerytów Państwowych w Warszawie, dotyczącego spraw lecznictwa emerytów. Następnie wygłosił prezes referat o znaczeniu dla Narodu i Państwa Polskiego rocznic 1 i 3 Maja. W referacie podał w krótkości dzieje powstania aktów konstytucyjnych Konstytucji 3 Maja 1791 r. i Uniwersału Polanieckiego Naczelnika Kościuszki, zmagania się Narodu Polskiego o Wolność Waszą i Naszą, o prawo do życia mas pracujących i dotychczasowych zdobyczy ludu pracującego.

**Zebranie Tow. Sportu Wędkarskiego w Grudziądzu** odbędzie się dnia 11. 5 br. o godz. 18 u ob. Matuszewskiego, ulica Szewska nr. 13. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Wydział parafialny „Caritasu”** przy kościele św. Mikołaja urządza celem zesilenia kasy, w niedzielę, dnia 12 maja, o godzinie 20-ej, „Wentę Wiosenną”, połączoną z tańcami, w sali „Tivoli”. Na program składają się: loteria fantowa, aukcja amerykańska, tańce klasyczne oraz inne miłe niespodzianki. Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony.

Zaproszenia zostały rozesłane. Jeżeli ktoś przez omyłkę zaproszenia nie otrzymał, może je odebrać w biurze „Caritasu”, które jest czynne codziennie od godz. 10—12.

**Zabawa Wiosenna**, którą urządza Polskie Radio, Oddział Rejonowy w Grudziądzu, odbędzie się w dniu 11 maja, w salach Domu Żołnierza.

**Koło Wdów i Sierot przy PZZ** zawiadamia, że dnia 9 maja, o godz. 9, zbiórka wszystkich podopiecznych Koła, wraz z dziećmi, na boisku przy ul. Prowiantowej.

Obecność obowiązkowa z powodu przyjazdu generalnego przedstawiciela Urny.

„Wesoły Czwartek pod brem” odbędzie się dnia 9 bm. punktualnie o godz. 20, w lokalu Szkoły Muzycznej, przy ul. Ogrodowej nr. 35, z udziałem Młodych Talentów artystycznych. Wszystkich członków i sympatyków najuprzejmiej zaprasza — Zarząd.

**Wpłaty na MKOS w I tygodniu maja:** Karolewicz 100; Dropiński 70; Pawlus 200; Drogeria Alchemia 200; Zawodzińska 50; Szcze paniak 50; Reper 50; Wojciechowski 60; Drogeria Lange 100 złotych oraz szereg firm i osób wpłaciło mniejsze kwoty.

**PODZIĘKOWANIE**

Za złożoną przez Straż Pożarną kwotę 463 zł na rzecz biednych dzieci, przystępujących do I Komunii św., składam wszystkim ofiarodawcom, głównie zaś inicjatorowi, komendantowi Ochotniczej Straży Pożarnej Pepego, ob. Jabłońskiego, serdeczne „Bóg zapłaci”

Ks. A. Kalinowski, administrator parafii św. Mikołaja

**Kiedy wreszcie poczta grudziądzka będzie dwukrotnie doręczać pocztę?**

W numerze z 26 lutego br. poruszyliśmy sprawę dwukrotnego doręczania poczty. Zaznaczyliśmy, że jeżeli w wielu dziedzinach naszego życia społeczno-gospodarczego osiągnięliśmy rezultaty, równające się stanowi przedwojennemu, jest o przede wszystkim zasługa czynników państwowych. — Nie możemy niestety powiedzieć tego o poczcie.

Bo jeżeli przed wojną listonosze roznosili pocztę trzy, a nawet cztery razy dziennie, to obecnie, jednorazowe doręczanie poczty jest poprostu anormalne.

Bo jeżeli przed wojną listonosze roznosili pocztę trzy, a nawet cztery razy dziennie, to obecnie, jednorazowe doręczanie poczty jest poprostu anormalne. — Dzięki Bogu po wojnie już jesteśmy rok. Wracamy do normalnych warunków bytowania. Nie wymagamy wprowadzić, by doręczano nam pocztę cztery razy dziennie, ale o dwukrotne, mamy prawo się dopominać.

Od kilku dni „Głos Pomorza” wychodzi popołudniu o godz. 15.00. Uczyniliśmy to dlatego, by dać czytelnikom ostatnie najważniejsze wiadomości. Niestety, wysiłek nasz nie zdaje się na wiele, albowiem abonenci otrzymują gazetę dopiero dnia następnego. Leżą one sobie spokojnie na poczcie przez piętnaście godzin. Usprawiedliwione to mogło być kilkadziesiąt lat temu wstecz, ale nie dzisiaj. Żyjemy bowiem w epoce radia, bomby atomowej, oraz innych wynalazków, które zniewalają nas poprostu do szybkiego myślenia i takiegoż działania.

Domagamy się więc by pocztę doręczano nam dwa razy dziennie. Ludzi do pracy mamy pod dostatkiem. Wystarczy ich zaangażować.

**Słowa i czyny**

Piękna są słowa, lecz stokroć piękniejsze czyny.

Takiej zasadzie holduje kierownik Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych ob. Froehlich, który wspólnie z radą zakładową, yani wszystko, by stworzyć — dla tylko jaknajdogodniejsze warunki bytowania pracownikom, lecz również wnieść radość życia dla ich dzieci.

A radość tę wniesiono naprawdę przez urządzenie ogrodu zabaw dziecięcych na terenie przedsiębiorstwa.

W święto 3 Maja mieliśmy okazję oglądać jak pomyslowo, starannie i praktycznie urządzono wspomniany ogródek, który stanowi istny „raj dziecięcy”. Dla starszych natomiast członków rodziny pracowników

PPT i MR urządzono ogródki działkowe, w których żony, bądź dorosłe dzieci, znajdują miłą rozrywkę, za kilka tygodni zaś praktyczne korzyści.

Wszystko to zrealizować można jedynie wówczas, gdy istnieje zgodna i ścisła współpraca pomiędzy kierownictwem danego zakładu pracy, a radą zakładową. Współpraca taka istnieje w PPT i MR o czym mieliśmy możność przekonać się już niejednokrotnie i co wreszcie potwierdził nam piękny „festyn wiosenny” urządzony z okazji święta metalowców w dniu 3 maja na terenie odnośnego przedsiębiorstwa.

Przez zgodną, harmonijną współpracę, do wspólnego celu: podniesienia dobrobytu świata pracy.

**Pływacy na start!**

W najbliższych dniach zostanie otwarty dla publiczności, Miejski Basen Pływacki przy końcu ul. Piłsudskiego. Pływanie jest podstawą wszystkich sportów wodnych. Nie można sobie wyobrazić wioślarza, kajakowca i żeglarza, któryby nie umiał dobrze pływać. Pływanie jest sportem szerokiej mas i dostępnym prawie dla każdego człowieka. Dzięki przemyślanej i upartej pracy ówczesnego Kierownika Miejskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego ob. Bączynskiego Pawła, sport pływacki postawiono przed wybuchem wojny na terenie miasta Grudziądzka na wysokim poziomie. Pływacy grudziądzcy startowali licznie i zwycięsko na Okręgowych i Ogólnopolskich Mistrzostwach Pływackich. Na wpławach długodystansowych wśród silnej i liczebnej konkurencji zajęli nasi pływacy prawie wszystkie czołowe miejsca. Długoletni okres wojenny zniweczył wszystkie osiągnięte wyniki. Władze okupacyjne nie zezwoliły nawet naszym pływakom na wstęp do Basenu Pływackiego. Uprawiano pływanie dowolne i dziko na Wiśle w Rudniku i innych odludnych stawach.

Miejski Komitet Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu

**Tydzień Ziem Odzyskanych**

Tydzień Ziem Odzyskanych w Grudziądzu zapoczątkowany został odczytem prof. Kamińskiego wygłoszonym na akademii 3 Majaowej w sali Tivoli.

W niedzielę przeprowadzono na ulicach kweście uliczne, która przyniosła 6.400 złotych. Przez cały tydzień odbywają się w szkołach pogadanki na temat Ziem Odzyskanych.

Tydzień Ziem Odzyskanych zakończony zostanie wspólną akademią w związku z rocznicą zakończenia wojny, która odbędzie się w Tivoli o godz. 20. Z ramienia Związku Zachodniego przemówi gospodarz Tygodnia Ziem Odzyskanych Starosta Degórski.

działu w zrozumieniu celowości i piękności sportu pływackiego, utworzył pod kierownictwem znanego sportowca tow. Deutera Franciszka sekcję pływacką dla młodzieży żeńskiej i męskiej. Zgłoszenia zaawansowanych pływaczk i pływaków przyjmuje codziennie Sekretariat OM „TUR” przy ul. Wybickiego 38-40 w godzinach od 15—18.

Czas treningów pływackich zostanie podany dodatkowo w prasie.

„Przez słońce i wodę do zdrowia i tętny fizycznej”

**GORĄCA PROŚBA**

Kilkaset dzieci parafii św. Mikołaja ma być przyjętych do I Komunii św. Bardzo dużo dzieci nie ma obuwia, ubranek wzgl. sukienek białych. Matki (często wdowy wojenne) chodzą zaplakanne i zrozkasane: jak dziecko swoje ubiora na ten uroczysty dzień? To też w imieniu wszystkich tych matek i dzieci zwracam się z gorącą prośbą o ofiary w postaci odzieży, bucików lub książeczek do modlitwy i różańców. Modlitwy dzieci, przyjętych do Sakramentów św., za ofiarodawców będą hojną zapłatą dla dobroczyńców.

„A cokolwiek najmniejszemu z braci moich uczyniliście, toście Mnie uczynili”.

Ks. A. Kalinowski, administrator parafii św. Mikołaja

**PODZIĘKOWANIE**

Państwowe Zjednoczone Browary ofiarowały dla podopiecznych „Caritasu” 10 obiadów dziennie.

Ob. Karow zamiast życzeń świątecznych złożył 200 zł.

Ob. Koźlinkowie z okazji srebrnych godów złożyli 710 zł na przyjęcie dzieci do I-szej Komunii św.

W dalszym ciągu na „Raut bez rautu” złożyli ob. ob.: Wojciechowska 50 zł, dr Rutkowski 200 zł, Chudziński 100 zł, Majewska 20 złotych.

Wszystkim ofiarodawcom za tak hojne i szlachetne dary składam serdeczne „Bóg zapłaci”

Za Wydział Parafialny „Caritasu” Ks. P. Kalinowski, dyrektor

**PODZIĘKOWANIE**

Za tak licznie złożone życzenia z okazji Srebrnych Godów Mażeńskich, składamy wszystkim krewnym, znajomym, Cechowi Damsko-Krawiectwu oraz p. Sadowskiemu, serdeczne „Bóg zapłaci”

Koźlinkowie.

**W sklepie „Okazja”**  
Grudziądz, ul. Toruńska nr 12  
została wznowiona istniejąca przed wojną agentura farbiarni i palni chemicznej W. KOPP.  
Przyjmujemy do farbowania i chemicznego czyszczenia garderobę, materiały włókiennicze, wełnę oraz futra

KUPIE meble: sypialnię i kuchnię. Zgłoszenia pod nr. 117. (679)

**Z ŻYCIA PARTII**

**Z A B A W A**

W czwartek, dn. 9 bm. z okazji pierwszej rocznicy zakończenia wojny, Komitet Grodzki PPS urządza w salach OM TUR zabawę — tylko dla członków partii i OM TUR.

Początek o godz. 19-ej. Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji.

**Ze sportu**

**POMORZE BIJE ŁÓDŹ 10:6 W BOKSIE**

W Bydgoszczy zostały rozegrane zawody bokserskie między reprezentacją Łodzi i Pomorza. Zainteresowanie meczem było bardzo duże. Niespodziewane zwycięstwo odniosła reprezentacja Pomorza w stosunku 10:6. Sensacją była porażka Kowalskiego (Łódź) z Sowińskim. Łódź była osłabiona brakiem Olejnika, Unjona i Niewadziła. Wyniki spotkań były następujące:

W w. muzei Borowicz (P) przegrał na punkty z Kamińskim (L); w w. kocułej Józwiak (P) przegrał na punkty z Czarneckim (L); w w. piórkowej Leczkowski (P) wygrał na punkty z Mazurem (L); w w. lekkiej Sowiński (P) wygrał na punkty z Kowalskim (L); w w. półśredniej Wikliński (P) wygrał na punkty z Tomickim (L); w w. średniej Wezner (P) wygrał na punkty z Kalińskim (L); Była to najbardziej interesująca walka dnia; w w. półciężkiej Spolecki (P) przegrał na punkty z Jaskółą (L); w w. ciężkiej Stocki (P) wygrał na punkty z Zylsem (L).

W ringu sędziował Kaliniak (Bydgoszcz), na punkty zaś Kowaleki z Poznania, Sierota z Łodzi i Kugacz z Bydgoszczy.

**WIRKIEWICZ z „WARTY” POZNAŃSKIEJ zwycięzca Biegu Narodowego**

Warszawa. (SAP) Przy pięknej słonecznej pogodzie odbył się w parku Sobieskiego („Agricola”) Narodowy Bieg na przelaj na przestrzeni 4.600 metrów.

Do biegu stanęło 48 zawodników z całej Polski.

Bieg wygrał Wirkiewicz z „Warty” (Poznań) w czasie 13.45.5. Drugie miejsce zajął Dzwonkowski „Zryw” (Bydgoszcz) w czasie 13.50.5 — trzecie Czaikowski „Syrena” (Warszawa) w czasie 14.30.6.

Zainteresowanie biegiem było bardzo duże.

**ŚLUBOWANIE TRENINGOWE WIOSŁARZY BYDGOSKICH**

W Bydgoszczy Komitet Towarzystw Wiosłarskich zorganizował na przystani WTW uroczyste ślubowanie treningowe. Uroczystość zagrał przemówieniem inauguracyjnym prezes bydgoskiego Towarzystwa Wiosłarskiego, dyr. Czajkowski, poczym wystąpiła orkiestra Związku Zawodowego Kolejarzy i chór „Hasslo”. Na zakończenie zawodnicy złożyli ślubowanie na ręce prezydenta miasta Bydgoszczy, inż. Twardzickiego. Referat o znaczeniu przyrzeczenia treningowego i treningu wygłosił mgr. Nowak.

**GRYF z WEJHEROWA BIJE MKS Sopot**

W Wejherowie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną „Gryfu” z Wejherowa i MKS Sopotu. Był to ostatni mecz wejherowskiego „Gryfu” przed mistrzowskimi rozgrywkami gdańskiej A-klassy. Mecz zakończył się bardzo wysokim zwycięstwem „Gryfu” w stosunku 6:0 (3:0). Drużyna „Gryfu” jest najlepszą drużyną piłkarską Kaszuba.

**ŁKS ZAPRASZA BOKSERÓW WĘGERSKICH**

W Łodzi przebywał ob. Wieromiej z Budapestu. Za jego to pośrednictwem ŁKS zaprosił najlepszą drużynę bokseorską Budapestu na dwa mecze do Łodzi, t. j. na dni 27 i 29 lipca br.

**Hieronim Czarnowski**  
przeżywszy lat 52, o czym zawiadomiam porażona w smutku  
**RODZINA**  
Msza św. żałobna odprawiona będzie w piątek, dnia 9. V. 46 o godz. 9-tej w Farze. Pogrzeb w tymże dniu o godzinie 15.30 z kostnicy cmentarza katolickiego.

- KUPIE szafę i białe łożko. Zgl. p. nr. 120. (688)
- UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Piotrowski Andrzej, Dragacz, pow. Grudziądz. (686)
- TECHNIK dentystyczny potrzebny od zaraz. W. Młodyszewski, dentysta, Grudziądz, ul. Szewska 2/4. Tel. 1444. (687)
- INTELGENTNA osoba, z gotowaniem i do pomocy przy bufecie, potrzebna. Restauracja „Zacisze”, Jabłonowo. (691)
- KUPIE duży, szeroki wózek ręczny. Sklep „Okazja”, Toruńska 12. (689)

**Komunikat Wydziału Apr. i Handlu dot. rozdziału chleba**

W związku z przedłużeniem ważności kart żywnościowych wszystkich kategorii (za wyjątkiem dodatku „C”) z m-ca kwietnia br. na m-c maj podajemy kalendarzyk rozdawnictwa chleba na m-c maj 46 r. Piekarze są zobowiązani do ścisłego wydawania chleba w/g. niniejszego kalendarzyka. Chleb na dodatek „C” należy wydawać tylko na karty m-ca maja.

Miesiąc	M A J				MAJ CZERWIEC	
Dzień	6—11	16—18	20—25	27—31	1. 6.	
Kat. I.	1/2 kg 2 kg	2 kg	2 kg	2 kg	2 kg	
Odcinek	19	15	16	17	46	
Kat. II.	1 1/2 kg	1 1/2 kg	1 1/2 kg	1 1/2 kg	1 1/2 kg	
Odcinek	15	16	17	18		
Kat. III.	1 kg 1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	
Odcinek	11 12	14	15	16		
Kat. I.R	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg		
Odcinek	15	16	17			
Kat. II.R	1/2 kg	1 kg	1/2 kg	1 kg		
Odcinek	7	12	13	14		
Kat. „C”	1/2 kg 1/2 kg	1/2 kg 1/2 kg	1/2 kg 1/2 kg	1/2 kg 1/2 kg	1/2 kg 1/2 kg	
Odcinek	1 2	3 4	5 6	7 8		

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Malogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwyczaj za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowa, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.